



Sygn. akt V KK 31/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cezar (sprawozdawca)

SSA del. do SN Barbara Du Château

Protokolant Joanna Sałachewicz

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN - Edyty Karolak
w sprawie **K. W. K.**

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 kwietnia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę osoby lustrowanej

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 września 2012 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w S.

z dnia 31 maja 2012 r.

1) uchyla zaskarżone orzeczenie oraz utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w S. z dnia 31 maja 2012r. i stwierdza, że K. W. K. złożył zgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów,

2) kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. orzeczeniem z dnia 31 maja 2012 r., na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r., o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jedn. – Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 452 ze zm. – dalej ustawa lustracyjna albo u.l.) stwierdził, że K. W. K. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, na podstawie art. 21 a ust. 2a i 2b tej ustawy orzekł utratę prawa wybieralności oraz zakaz pełnienia funkcji publicznej, o których mowa w tych przepisach , na okres 3 lat i obciążył lustrowanego kosztami procesu.

W apelacji od tego wyroku obrońca lustrowanego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, przez przyjęcie, że K. K. był tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 3a u.l. i podjął czynności urzeczywistniające rzekomą współpracę , a nadto obrazę przepisów postępowania w postaci art. 424 § 1 k.p.k., 4, 5, 410 k.p.k. w zw. z art. 19 i art. 21 ust. 1 u.l. oraz obrazę art. 21a ust. 2 u.l. przez wydanie zaskarżonego orzeczenia.

W uzasadnieniu apelacji obrońca podnosił m.in., że „Sąd Okręgowy nie dostrzegł, iż ujawnienie przez osobę lustrowaną podjęcia i przebiegu kontaktów z organami operacyjnymi, dokonane wobec środowiska, których przekazywane informacje dotyczyły, powoduje niespełnienie kryterium tajności, niezbędnego do zakwalifikowania tych kontaktów jako współpracy w rozumieniu przepisu art. 3a ust. 1 ustawy”.

W konkluzji skarżący się wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez stwierdzenie, że K. K. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne albo uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniem z dnia 20 września 2012 r., Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i obciążył lustrowanego wydatkami postępowania odwoławczego.

Obrońca lustrowanego w kasacji zarzucił:

„1. rażące naruszenie prawa materialnego, to jest art. 3 a ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. przyjęcie przez Sąd Odwoławczy, iż o istnieniu przesłanek znamionujących współpracę w rozumieniu powołanego przepisu przesądza przede wszystkim zakres podpisanego zobowiązania do współpracy, a nie faktyczne czynności – podczas gdy współpracą w rozumieniu powołanej ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji;

2. rażące naruszenie prawa procesowego w postaci art. 168 k.p.k., 193 k.p.k., 4 k.p.k., 5 k.p.k., 7 k.p.k., 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 19 u.l., art. 170 § 2 i 5 § 5 k.p.k., 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 19 i 21b ust. 2 u.l. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 19 u.l. „albowiem w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji pojawia się sprzeczność odnośnie zastosowanej przez Sąd definicji współpracy, ponieważ Sąd z jednej strony zaaprobował definicję wynikającą z art. 3 a ust. 1 ustawy lustracyjnej i istniejące orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazujące na przesłanki znamionujące współpracę, a z drugiej strony przyjął, iż o istnieniu tajnej współpracy decyduje przede wszystkim zakres współpracy wynikający ze zobowiązania, a nie faktycznie podejmowane czynności przez lustrowanego”, które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący się wniósł o uchylenie oby orzeczeń i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w S. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie można odmówić słuszności zarzutowi rażącego naruszenia art. 3 a ust. 1 ustawy lustracyjnej przez przyjęcie, że współpraca lustrowanego z Wojskową Służbą Wewnętrzną miała charakter tajny. Zarzut ten został już wyartykułowany w apelacji, tyle że najpierw pod postacią błędu w ustaleniach

faktycznych (zarzut z pkt 1), ale już w uzasadnieniu nadana mu została właściwa szata obrazy prawa materialnego (zob. zacytowany wyżej fragment motywów apelacji).

Jeszcze na gruncie poprzedniej ustawy lustracyjnej z dnia 11 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428 ze zm.) Trybunał Konstytucyjny sprecyzował przesłanki łącznie znamionujące współpracę z organami bezpieczeństwa państwa (wyrok z dnia 11 listopada 1998 r., K 39/97-OTK 1998/6/99). Przesłanki te zachowały aktualność przy wykładni obecnie obowiązującej ustawy lustracyjnej, czemu Trybunał Konstytucyjny dał wyraz w wyroku z dnia 11 maja 2007 r. (K 2/07, OTK-A 2007/5/48). Sąd Odwoławczy przytoczył te przesłanki, w tym warunek uznania współpracy za tajną (vide, s. 4 uzasadnienie). Współpraca jest tajna, gdy osoba współpracująca zdaje sobie sprawę, że fakt nawiązania współpracy i jej przebieg ma postać tajemnicy, w szczególności wobec osób i środowisk, których dotyczą przekazywane informacje.

Sąd I instancji ustalił, że K. K. poinformował pięciu swoich kolegów – żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową w tej samej Brygadzie WOP [...], o podpisaniu zobowiązania do współpracy z WSW i o fakcie tej współpracy (zob. s. 3-5, 15-16 uzasadnienia wyroku). Ostatecznie ustalenia te zostały zaaprobowane przez Sąd odwoławczy (s. 6 jego motywów). Oba Sądy nie kwestionowały również faktu, podkreślonego w apelacji (s. 6), że K. K. nie prosił kolegów o zachowanie tych informacji (o podpisaniu zobowiązania i współpracowaniu z WSW) w tajemnicy. Skoro więc lustrowany podał szeregu osobom ze środowiska, których dotyczyły przekazywane informacje, że zobowiązał się do dokonywania tych działań i je wykonywał, a jednocześnie nie zastrzegł zachowania w tajemnicy przez te osoby, że podpisał zobowiązanie i następnie współpracował z WSW, to oczywistym jest brak dochowania warunku jej tajności, o którym mowa w art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej. Nie ma tu znaczenia eksponowany przez oba Sądy, zwłaszcza przez Sąd odwoławczy, wniosek, że informacja o współpracy nie wyszła poza grono tych pięciu osób (s. 6 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego). Postawa kolegów lustrowanego nie może być tłumaczona na jego niekorzyść. Wszak

nie miał on żadnych realnych możliwości spowodowania, aby ci uzyskaną wiedzą nie podzielili się z innymi żołnierzami, w tym przełożonymi i wyższymi stopniem.

Wbrew stanowisku Sądu odwoławczego, do dekonspiracji lustrowanego doszło, i z jego inicjatywy, przez ujawnienie żołnierzom faktu podpisania zobowiązania i przekazywania informacji organom bezpieczeństwa.

Nie przeczy temu przejęty od Sądu Apelacyjnego w Poznaniu pogląd wyrażony w jego orzeczeniu z dnia 30 czerwca 2011 r. (II AKa 113/11 - Lex 1133353), że „dla uznania współpracy za tajną nie jest wymagane, aby osoby postronne nie wiedziały o kontaktach osobowego źródła informacji z prowadzącymi go funkcjonariuszami, natomiast musiał być dla nich nieznanym przedmiot ich rozmów i treści przekazywanych informacji”.

Stanowisko to zostało wyrażone na tle odmiennego stanu faktycznego. Przede wszystkim jednak Sąd odwoławczy pomija, że przesłanka „tajności” w rozumieniu art. 3a ust.1 u.l. nie odpada dopiero wtedy, gdy lustrowany ujawnia (opowiada) osobom lub środowiskom, jaki był każdorazowo przedmiot rozmów lub treść pisemnie przekazywanych informacji organom bezpieczeństwa. Taki wymóg nie mieści się w obowiązku informowania o „przebiegu” współpracy, jakiego to określenia, bez doprecyzowania, użył Trybunał Konstytucyjny we wskazanych wyżej judykatach. Zamiast wzorowania się na powołanym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Sąd odwoławczy powinien posiłkować się raczej poglądami wyrażonymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2005 r. (II KK 231/05- OSNKW 2006, z. 3, poz. 26), w szczególności uwagami dotyczącymi charakteru ustawy lustracyjnej (represyjnego), zakazu wykładni rozszerzającej na niekorzyść lustrowanego czy odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu lustracyjnym, wreszcie – znaczenia słowa „tajny” w języku powszechnym, którym posługuje się także ustawa lustracyjna.

Podsumowując, jest jasne, że doszło do rażącego naruszenia prawa materialnego, to jest art. 3 a ust. 1 ustawy lustracyjnej przez uznanie, że poczynione ustalenia faktyczne świadczą o spełnieniu również przesłanki

„tajności” współpracy lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa. Ustalenia te wykluczają zachowanie tego warunku, a więc wypełnienia wszystkich znamion współpracy określonej w tym przepisie.

Wobec tego, że w zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy lustracyjnej do postępowania lustracyjnego, w tym kasacyjnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego (art. 19 u.l.), a do osoby poddanej postępowaniu lustracyjnemu mają zastosowanie przepisy dotyczące oskarżonego w postępowaniu karnym (art. 21 ust. 1 u.l.),

- na podstawie art. 436 k.p.k. można było ograniczyć rozpoznanie kasacji do wskazanego, niewątpliwego uchybienia, ponieważ było to wystarczające do wydania orzeczenia,

-na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy, po uchyleniu obu orzeczeń, był uprawniony do stwierdzenia, że K. K. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, albowiem odmienne stwierdzenie okazało się oczywiście niesłuszne.

O kosztach procesu w sprawie rozstrzygnięto na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 19 u.l.